

KORESPONDENCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 21.

Warszawa-Kraków, dnia 1 grudnia 1919.

Rok III.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Prenumerata wynosi: Rocznie 24 K. — 12 Mk. Półrocznie 12 K. — 6 Mk. Kwartalnie 6 K. — 3 Mk. Cena numeru 1 K. — 50 f. ogłoszenia w cenie 3 K. — 2 Mk. za wiersz petitowy przyjmuje: Administracja Korespondencji P. T. H. w Krakowie ul. Sławkowska 1. I od 10 do 1 przedpołudniem każdego dnia prócz niedziel i świąt. Generalne zastępstwo Korespondencji P. T. H. w Warszawie Krakowskie Przedmieście 1. 9.

Redakcja i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.

Stosunki handlowe Polski z Francją.

Rozmowa z attaché handlowym w Paryżu, dr. Franciszkiem Doleżalem.

Do Paryża wyjechał dr. Fr. Doleżał, mający pełnić tam funkcję Rady handlowego I klasy przy Poselstwie Polskiem. Dr. Doleżał przez dłuższy czas przebywał we Francji przed wojną, w Paryżu otrzymał wyższe wykształcenie w (Szkole Nauk Politycznych) i nie tylko poznał stosunki handlowe i polityczne Francji teoretycznie, lecz nawiązał rozległe stosunki osobiste w szerokich sferach świata handlowego, przemysłowego i naukowego. W Warszawie Dr. Doleżał przez dłuższy czas zajmował stanowisko dyrektora Stow. Kupców Polskich, i położył dla rozwoju Stowarzyszenia poważne zasługi, redagował „Ekonomistę”, gdzie zamieszczał cały szereg prac i przyczynków ekonomicznych, prowadził seminarjum ekonomiczne w Akademii handlowej i piastował godność rady ministerjalnego w Ministerjum Spraw Zagranicznych. Ostatnio brał czynny udział z ramienia Polskiej Delegacji Ekonomicznej w obradach konferencji pokojowej.

Pragnąc dowiedzieć się o zamierzeniach i projektach naszego radcy handlowego w Paryżu, zwróciliśmy się doń z prośbą o udzielenie nam odpowiednich wyjaśnień.

Stosunki handlowe Polski z Francją zauważył dr. Doleżał przed wojną były dość znaczne, jakkolwiek ustępowały znacznie stosunkom Polski z innymi krajami, w imporcie z Francji do Polski przeważały przedmioty sztuki, mody i zbytku, eksport zaś z Polski do Francji redukowal się do pewnej ilości produktów rolnych.

Czym należy to sobie tłumaczyć? Jak wiadomo przed wojną handel zagraniczny Polski, szczególnie z Zachodem, całkowicie zależny był od Niemiec. Udział Niemiec w handlu zagranicznym Król. Polskiego wynosił prawie 80%. Opanowanie handlu zagranicznego Polski przez Niemcy tłumaczy się przede wszystkim niemożnością bezpośredniej komunikacji Polski z innymi krajami zachodnio europejskimi. Brak własnego portu uzależniał Polskę całkowicie od środków komunikacyjnych niemieckich. Ekspansję ekonomiczną w Polsce ułatwiał kupcom niemieckim kredyt długoterminowy, chętnie udzielany przez nich kupcom polskim, oraz świetna organizacja wywiadowcza. Wreszcie czynnikami, który torowały drogę niemieckiej ekspansji gospodarczej w Polsce, były wielkie banki berlińskie, które dzięki świetnej swej organizacji kredytowej ogromnie ułatwiał nawiązywanie stosunków. Taka zależność handlu polskiego od handlu niemieckiego w przyszłości będzie niemożliwa. Polska posiada obecnie własne wybrzeże, własny port, a w przyszłości będzie posiadała również własną flotę. Posiada nadto we wszystkich ośrodkach handlowych świata, swoich przedstawicieli, których zadaniem jest ułatwianie kupcom polskim nawiązywanie bezpośrednich stosunków handlowych z Krajami Ententy oraz z krajami neutralnymi. Wraz z tem upada potrzeba uciekania się do pośrednictwa niemieckiego, szczególnie zaś potrzeba korzystania z niemieckich banków i z niemieckiego tonażu. Poza tem trzeba i to mieć na uwadze, że Niemcy w chwili obecnej cały szereg wyrobów, które dawniej eksportowały do Polski, muszą same importować z krajów obcych. Tonaż niemiecki został zredukowany do nieznanego odsetka tonażu przedwojennego, tabor kolejowy niemiecki znacznie uszczuplony i t. d., wszystkie te czynniki niewątpliwie wpłyną na osłabienie ekspansji niemieckiej handlowej w Polsce. Wprawdzie przemysł we Francji skutkiem zniszczenia, spowodowanego wypadkami wojennymi, nie jest w stanie produkować w tych rozmiarach, jak to miało miejsce przed wojną, to jednak wykaz towarów, które Francja mogłaby importować do Polski, jest bardzo okazały. Już z resztą obecnie import z Francji do Polski przybrał dość duże rozmiary, o czem świadczy choćby cały szereg powstałych niedawno towarzystw w kraju dla handlu z Francją.

Z Francji będziemy sprowadzali oliwę, tłuszcze, niektóre nasiona, wino i owoce, rudę żelazną, tkaniny, rękawiczki, konfekcję damską i męską, przedmioty sztuki, automobile, rowery, aeroplany, wszelkiego rodzaju maszyny, wyroby perfumeryjne i w. in.

Polska w niedalekiej przyszłości będzie mogła dostarczać Francji masło, jaja, cukier, drzewo, słow, węgiel, oleje mineralne, naftę i przetwory naftowe i t. p. Oczywiście, nie wszystkie z tych produktów Polska już w chwili obecnej będzie mogła wywozić do Francji (np. cukier), pragnę jednak wskazać tutaj nie tylko na chwilę bieżącą, ale i na możliwości handlowe.

Jaki będzie zakres działalności radcy handlowego w Paryżu?

Zakres pracy radcy handlowego w Paryżu będzie niewątpliwie ciekawy. Obejmuje on: działalność informacyjną, prace organizacyjne, funkcje doradcze oraz koordynowanie przedsięwzięć na terenie francuskim oraz prace sprawozdawcze. Wice attaché handlowy w Paryżu będzie informował Rząd oraz ówczesnego Rzecyzpospolitej Francuskiej o wszelkich zarządzeniach, prawach i t. d., o charakterze gospodarczym, wydanych przez Rząd Polski, o potrzebach finansowych państwowych i komunalnych polskich, o pożądanym udziale kapitałów francuskich w poszczególnych działach wytwórczości polskiej, i t. p. Poza tem attaché handlowy, będzie informował Polskę o życiu gospodarczym Francji, zwłaszcza o wszelkich zarządzeniach prawno-gospodarczych, o potrzebach rynku francuskiego, cenach i t. p. W dalszym ciągu jego zadanie będzie polegało na nawiązaniu stosunków z organizacjami przywozowymi i wywozowymi, interesującymi się Polską, współdziałanie w tworzeniu izb handlowych francusko-polskich, towarzystw żeglugowych francusko-polskich, i t. p. Radca handlowy będzie pozostawał w kontakcie z misjami ekonomicznymi i ułatwiał nawiązywanie stosunków z odpowiednimi sferami francuskimi, wreszcie przesyłał Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Spraw Zagranicznych dwutygodniowe raporty o swej działalności i o stosunkach gospodarczych we Francji. Celem ściślejszego zespolenia swej działalności z potrzebami gospodarczymi Polski, attaché będzie odbywał przynajmniej raz na kwartał podróże sprawozdawczo-wywiadowcze do Polski.

Widzimy z powyższego, iż działalność attaché handlowego w Paryżu będzie rozległa i odpowiedzialna. Trzeba jednak zauważyć, iż do sprawowania funkcji attaché handlowego w Paryżu powołano osobę, najzupełniej odpowiadającą zadaniom, jej powierzonym.

Polsko-amerykańska żegluga morska.

Pod taką nazwą powstało w St. Zjednoczonych towarzystwo, które ma na celu stworzenie Polskiej niezależnej Floty handlowej, której siedzibą będzie Gdańsk, a okręty, znajdujące się w jego posiadaniu, będą obsługiwały polski handel zamorski pod polską flagą.

Aby P. A. Z. M. była Polskiem Towarzystwem nie tylko z imienia, ale i w rzeczywistości, zostały przyjęte dwie następujące zasady:

- 1) Zarząd Towarzystwa jest polski;
- 2) Kapitał akcyjny ma być polski.

Aby P. A. Z. M. była Towarzystwem niezależnem, mającem zupełną swobodę decyzji i wewnętrznej polityki dwa następujące warunki są przestrzegane:

- 1) Dyrektorowie Towarzystwa nie są przedstawicielami żadnej grupy finansowej, czy to polskiej czy obokrajowej;
- 2) Kapitał akcyjny nie pochodzi z żadnej grupy finansowej, lecz jest uformowany ze zbiorowego grosza szerokiej polskiej publiczności.

Prócz tych zasadniczych punktów nie mniej ważnem jest jeszcze posiadanie fachtowców w łonie dyrekcji, którzy byłiby w stanie racjonalnie i umiejętnie zarządzać gospodarką transportową Towarzystwa.

W praktyce wszystkie powyższe zasady znalazły wyraz w następującej organizacji:

Zarząd Towarzystwa składa się z siedmiu dyrektorów, z których pięciu jest Polaków, a dwóch może być innej narodowości, byleby odpowiadali kwalifikacji fachowców w zakresie Żeglugi Morskiej.

Nazwiska obecnych dyrektorów są następujące:

Prezes: jeszcze nie mianowany, wiceprezes: J. J. Borkowski, inżynier komunikacji, wiceprezes: A. Roszkowski, inżynier, sekretarz: B. Niklewicz, inżynier dróg komunikacji, skarbnik: B. Neveleau (fachowiec żeglugi morskiej) pomocnik skarbnika: Ch. S. Neveleau (fach. żeglugi morskiej, dyrektor: jeszcze nie mianowany.

Kapitał Towarzystwa P. A. Z. M. składa się z 3 1/2 mil. dolarów lub z 350.000 uprzywilejowanych akcji po 10.000.

Prócz tego jest 5000 akcji zwanych common, czyli nie gwarantowanych i bez określonej wartości, której dopiero nabiorą w miarę wypłacania dywidendy przez Towarzystwo.

Uprzywilejowane akcje z gwarantowaną dywidendą 7% rocznie mają pełny udział w rozdziale dochodów Towarzystwa, ponad owe 7%, co nie jest praktyką Amerykańskich Towarzystw, które ograniczają dochód do wysokości gwarantowanych procentów.

Uprzywilejowane akcje rozejdą się w drobnych ilościach wśród szerokich sfer społeczeństwa, zaś udział

ły common stoeck, należy przypuszczać, będą skoncentrowane w ręku niewielkiej ilości ludzi. Z 5000 common stoeck 200 należy do przyszłej szkoły nawigacyjnej w Gdańsku, projektowanej przez Towarzystwo, 1200 należy do samego Towarzystwa, a reszta jest podzielona pomiędzy członkami zarządu i tymi ludźmi, którzy w ten lub inny sposób przyczynili się do stworzenia Towarzystwa.

Towarzystwo P. A. Z. M. zawarło kontrakt z Poland America Line w Chicago, na mocy którego przyjęło wszystkie pieniądze owego Towarzystwa w zamian za uprzywilejowane akcje, w ogólnej sumie około 100.000 dolarów, z których 220.000 już zostało spłacone; Poland America Line przestaje istnieć jako niezależna jednostka, a jego organizacja będzie użyta przez Towarzystwo P. A. Z. M. dla własnych celów zbierania kapitału akcyjnego; obecny Zarząd Poland America Line rezygnuje ze swych miejsc, a nowy Zarząd będzie mianowany przez P. A. Z. M. i Zarząd Poland America Line będzie pomocniczą organizacją P. A. Z. M. Kapitał 3.500.000 prawdopodobnie okaże się niedostatecznym dla Towarzystwa P. A. Z. M. i jeżeli ruch handlowy i pasażerski między Gdańskiem i innymi światowymi portami będzie wymagał większej ilości tonażu Tow. P. A. Z. M. pójdzie dalej i zwiększy swój kapitał do 10.000.000 dolarów lub więcej.

Co do stosunku do Rządu Polskiego Tow. P. A. Z. M. życzyłoby sobie stałej współpracy i poparcia, a poszczególne konkretne wypadki, jako uzyskanie Polskiej flagi, kontraktów na przewożenie rządowych towarów, pocztą być może pożyczki w razie potrzeby, etc., będą same się wyłaniały stopniowo w miarę rozwoju Polskiego Handlu Zamorskiego i ruchu pasażerskiego.

W danej chwili Tow. P. A. Z. M. traktuje o nabywaniu pierwszego okrętu towarowego i prawdopodobnie dokończy transakcji w ciągu kilku dni.

Stosunki handlowe polsko-holenderskie.

Od osoby, która przybyła niedawno z Holandji otrzymujemy garść wrażeń następujących:

Zdawało się nam wszystkim w chwili kataklizmu dziejowego — złamania militarizmu państw centralnych, że oswobodzona Polska, mogąca nareszcie swobodnie bez opiekuńczego kierować swymi losami, będzie beniaminkiem świata. Nadzieja ta, oparta na wnioskach z dotychczasowego zachowania się świata wobec sprawy polskiej, wobec silnego sentymentu, z jakim się wszędzie do nas odnoszono i wobec uczucia, że stało się zadość sprawiedliwości dziejowej, nie zasługiwała nawet ze strony silnych sceptyków i pesymistów na epitet-płonnej.

Tymczasem stan faktów dotąd przynajmniej odbiega dość daleko od tego ideału. Czytając prasę zagraniczną, szczególnie państw neutralnych, byłem już nieco uprzedzony, że paszport polski w podróży zagranicą, że miano „le citoyen de la jeune liberie republique polonaise“ nie będzie niestety zagranicą otwierał tak wszelkich wrót, jakieśmy się tego spodziewali. Wyjechałem więc w połowie sierpnia do Holandji bez zbyt wielu iluzji; rzeczywisty nastrój jednak zagranicą jest tak nieprzychylny, jak sobie w kraju nikt z obywateli nie wyobraża — bez ciecia przesady można ten nastrój nazwać wrogiem.

Podczas mej obecności w Amsterdamie miałem sposobność rozmawiania z różnymi wpływowymi osobistościami ze świata handlowego i finansowego. Wszyscy z wielkim zdziwieniem pytali, dlaczego dotąd w umiejętny i zręczny sposób nie obznajmiono szerszej publiczności z naszymi stosunkami.

Dziś przedstawia się sytuacja w tak ważnym centrum Europy, handlowo i finansowo może najważniejszym, jak Amsterdam, odnośnie do nawiązania żywych i ciągłych stosunków z naszym krajem, bardzo smutno.

Pominąwszy już kwestję waluty (w tej sprawie bowiem korzystne rozwiązanie jest tak trudne, że nie chcąc narażać się na zarzut niesłusznego sądu, nie można mówić o jakiejś konkretnej winie lub zaniedbaniu), utrudnia stosunki handlowe przede wszystkim niedowierzanie i nieznajomość naszych stosunków wprost w najwyższym stopniu. Smutna to bardzo prawda, że n. p. każdy holenderski kupiec i eksporter da się ostatecznie nakłonić do zrobienia pewnych ulg i ustępstw w dostawach, przy których drugim kontrahentem jest osoba prywatna, mająca w Holandji pewne stosunki handlowe, natomiast mowy niema o jakimkolwiek ulżeniu warunków, jeżeli tylko podczas pertraktacji pada słowo dostaw rządowych; w tym wypadku wyłania się natychmiast zadanie płacenia gotówką na miejscu w walucie holenderskiej przy odbiorze towaru. Jako o wyjątku opowiedziano mi, że doszło do skutku kupno ubrań

dla robotników, przyczem udzielono nam długoterminowego kredytu do zapłacenia ceny kupna. O transakcji tej wyrażano się dość ironicznie, gdyż chodziło podobno o towar zakupiony bardzo drogo podczas wojny na zapas, z którym teraz nie wiadomo, co począć w Holandji; niedość na tym, że pozbyto się kłopotu przez sprzedaż do Polski, ale jeszcze podobno i cena kupna ma kilkakrotnie przenosić wartość towaru. Uda się ludziom, cieszącym się zaufaniem, przeprosić wysłanie towaru za zaliczeniem, ale tylko do Gdańska. Na moje zapytanie w tym kierunku, dlaczego nie wystarcza akredytowanie ceny kupna, a następnie wypłata w Warszawie, odpowiadano mi stale dosłownie, że poza Gdańskiem zaczyna się sfera nieobliczalnych możliwości, że przedewszystkiem nie można obliczyć czasu trwania transportu, a żaden z dużych przedsiębiorców nie chce narażać się na ryzyko uwięzienia swego kapitału na nieograniczony czas, a co gorsza, nader często napotyka się nawet na obawy o bezpieczeństwo transportu i o ewentualną możliwość prawnego dochodzenia słusnych roszczeń. Bardzo rozpowszechnione jest też przekonanie, że przez utrudnianie eksportu z Holandji do Polski i wogóle do krajów wschodnich, a Holandja jest dziś krajem, w którym koncentruje się cały ruch importowy i eksportowy świata, i przez nieudzielenie kredytu odbierze się fizyczną mądrość ewentualnego prowadzenia dalszych wojen i zmusi do uspokojenia i ustalenia stosunków zewnętrznych i wewnętrznych.

Wszystkie tego rodzaju nieprzychylnie i wprost w naszą żywotność godzące zapatrywania i prądy udałoby się przy umiejętnej i zręcznej pracy obalić.

Do tego jednak potrzeba koniecznie stworzyć wzorową organizację przedstawicielstwa polskiego w Hadze, na którego czele stanąłby człowiek rutynowany, pod względem towarzyskim wysoko stojący, o wyrobionym, silnym, praktycznym zmyśle handlowym. Potrzeba to tak nagłać, że każdy dzień stanowi ogromną stratę. Trzeba zważyć, że mająca u nas wkrótce nastąpić reforma walutowa, musi już koniecznie zastać odpowiedniego człowieka na placówce w Hadze, bo giełda Amsterdamska to dziś przecie jedna z najbardziej miarodajnych w ustaleniu kursu wszelkich walut. Nie wolno pozwolić, ażeby nasza nowa waluta natrafiła na taki grunt, jak terazniejszy, bo byłoby to przecięcie arterji życiowych.

Fachowcy holenderscy finansowi zapatrują się ze zdumieniem, jak na unikat w swoim rodzaju, na jeszcze ciągle trwające uzależnienie naszych środków płatniczych od marki niemieckiej i spotkałem się nawet z drwiącą uwagą, że jeżeli ktoś w Berlinie wybije kilka szyb, to Warszawa odczuwa to boleśnie na swej skórze przez spadek waluty.

Pozwalam sobie jeszcze raz podkreślić nagłość zaradzenia tej potrzebie dopóki jeszcze nie zupełnie za późno. Umiejętne inspirowanie prasy, nawiązanie osobistych stosunków z miarodajnymi osobistościami świata handlowego i bankowego, zainteresowanie szczególnie wielkich domów eksportowych i bankowych rozwojem gospodarczym naszego kraju, który przecie będzie kluczem handlu na wschód, mogłoby już nawet w krótkim czasie wydać nader korzystne owoce.

Statystyka zniszczeń w Galicji.

Statystykę galicyjskich szkód wojennych opracował t. zw. krajowy Urząd Odbudowy, który został powołany do życia jeszcze w r. 1916 i posiadał wówczas nazwę: Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicji. Według definitywnych obliczeń wartość szkód, spowodowanych wypadkami wojennymi, wynosi 17.224.000.000 Koron.

Z poszczególnych rubryk najpoważniejszą stanowią budynki, których uszkodzenia, łącznie ze zniszczeniem znajdujących się w nich ruchomości domowych, oceniano na około 7 i pół miljarda Koron. Bardzo poważnie przedstawiają się także szkody w lasach, przekraczające półtora miljarda koron; niepełna po półtora miljarda koron wynoszą szkody w rolniczym inwentarzu żywym i martwym, przemysły wielkim i średnim, rękodziele i handlu. Oczywiście liczby powyższe nie wyczerpują całego ogromu szkód jakie Galicja wskutek wojny poniosła. Mianowicie w statystyce powyższej nie uwzględniono ani świadczeń wojennych, wynoszących miljardy, ani tak zwanych szkód pośrednich, dla których zestawienia brak było dziś pewnych podstaw.

Dział handlowy i finansowy.

Wykupno złota i srebra.

Minister skarbu przedłożył sejmowi projekt ustawy o przymusowym wykupie monet złotych i srebrnych, oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym. Najważniejsze postanowienia tego projektu są:

§ 1. Monety złote oraz monety srebrne, o zawartości czystego srebra 80 proc. i więcej, jak również złoto i srebro w stanie nieprzerobionym, podlegają przymusowemu wykupowi przez skarbu państwa.

§ 4. Skarb państwa nabywać będzie złoto i srebro, podlegające przymusowemu wykupowi, po cenie marek polskich 12.000 za 1 kg. czystego złota i marek

polskich 400 za 1 kg. czystego srebra. Na zasadzie cen powyższych, urzędy nabywać będą na rachunek skarbu państwa, monety złote i srebrne w stanie niestartym po cenach następujących:

10 marek niem. w złocie	= 43.— mk. polskich
10 rubli	" = 92.88 " "
10 franków	" = 34.80 " "
10 koron austr.-węg.	" = 36.57 " "
5 marek niem. w srebrze	= 10.— " "
5 rubli	" = 7.— " "
5 franków	" = 9.— " "
5 koron austr.-węg.	" = 3.34 " "

Ceny płacone za wszelkie inne monety złote i srebrne w stanie niestartym, pozostawać będą w odpowiednim stosunku do cen wyżej wskazanych.

§ 7. Wszelkie transakcje monetami złotymi i srebrnymi, oraz złotem i srebrem w stanie nieprzerobionym pomiędzy osobami fizycznymi i prawnymi są wzbronione.

Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie.

„Bank dla handlu i przemysłu“ w Warszawie dokonał w ostatnich czasach poważnej transakcji przez nabycie od jednego z najpoważniejszych banków wiedeńskich, mianowicie Powszechnego banku depozytowego, 3-ch filij: we Lwowie, Stanisławowie i Drohobyczu. Suma aktywów pomienionych oddziałów przewyższa 100 milionów koron austr. Przemianowanie tych filij na oddziały Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie ma nastąpić w najbliższym czasie, po przeprowadzeniu odnośnych formalności rejestacyjnych.

Bank Przemysłowy we Lwowie.

Pod przewodnictwem prezesa Rady p. Abrahamowicza, odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Banku Przemysłowego. Czysty zysk za rok 1918 wynosi 2.075.925 koron. Walne zgromadzenie uchwaliło wydzielić pięcioprocentową dywidendę, zaś resztę zysku przekazać do funduszu rezerwowego. Ze względu, że działalność banku objęła obecnie całe państwo, uchwalono przenieść centralę do Warszawy i zmienić nazwę firmy na Bank Przemysłowy Polski, oraz podwyższyć kapitał zakładowy z 50 na 100 milionów koron przez emisję 125.000 sztuk nowych akcji po 400 koron. Rezerwy Banku Przemysłowego wynoszą 4.892.258 koron.

Filje Banków Polskich w Gdańsku.

W Gdańsku utworzone zostaną w najbliższym czasie filje polskich instytucji Bankowych. Również otwiera jeden z większych banków londyńskich tamże filję.

Popyt na galicyjskie walory naftowe.

Na giełdzie wiedeńskiej zaznaczył się wielki popyt na walory naftowe. Powodem tego była pogłoska, że kapitał zagraniczny zainteresował się bardzo przemysłem naftowym w Galicji, jak również okoliczność że na konferencję gospodarczą do Londynu zaproszeni zostali również galicyjscy producenci naftowi.

Rynek londyński a Polska.

Kierownik polskiej agencji handlowej w Londynie raportuje rządowi, że rynek angielski jest dla naszego wywozu bardzo odpowiedni, gdyż wszystko, co Polska obecnie wywozi może (drzewo, produkty naftowe, cynk) sprzedać można w Anglii po bardzo dobrej cenie i z dużym zarobkiem z powodu różnicy kursu. Z tego wynika, że szybka organizacja eksportu do Anglii jest bardzo wskazana. Trudności transportowych z Gdańska a nawet z Warszawy nie będzie i produkty będzie można sprzedać nawet loco Gdańsk. Ponadto trzeba zważyć, że kilka transportów z polskimi produktami wywarłoby w Anglii doskonałe wrażenie i znacznie podniosłoby nasz kredyt.

Umowa finansowa Polski z Ameryką

Pan John O'Laughlin, przedstawiciel ludowej przemysłowo-handlowej korporacji amerykańskiej, który podpisał wraz z dr. Bilińskim, polskim ministrem skarbu umowę, mającą na celu wymianę polskich bonów na amerykańskie Liberty and Victory bonds (amerykańska pożyczka państwowa) — oświadczył, co następuje:

„Przed opuszczeniem Warszawy, pragnę wyrazić mój szczerzy podziw dla prawdziwie rzeczowego traktowania sprawy, jakie rząd polski ujawnił przy przeprowadzeniu naszych pertraktacji.

Pertraktacje te zakończyły się jak wiadomo polskiemu społeczeństwu, zawarciem układu pomiędzy rządem polskim a stowarzyszeniem, które reprezentuje. Na mocy tego układu przemysłowo-handlowa korporacja Stanów Zjednoczonych podejmuje się dołożyć wszelkich starań w celu uskutecznienia jaknajszerszej wymiany bonów polskiej pożyczki państwowej na bony amerykańskiej pożyczki, znajdujące się w posiadaniu osób pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych. Oficjalnie stwierdzono, że osoby tej kategorii, miałyby bony pożyczki amerykańskiej na sumę ogółem około miliona dolarów. Wobec możliwości czerpania z tak olbrzymich zasobów nie może być mowy o żadnej nieprzewidywalnej trudności w uskutecznianiu rzeczowej wymiany, której wynik da rządowi polskiemu znaczną sumę.

Śmiało mogę powiedzieć, że od początku wojny ani jedna pożyczka nie była zaciągnięta na tak korzystnych warunkach i że rzadko zdarzało się to przed wojną. Wobec tego, że wchodzi tu w grę nowe państwo — rzecz jest poprostu niesłychana. Jedyną różnicą pomiędzy polską pożyczką a zwykłą pożyczką zagraniczną jest to — że ta ostatnia bywa podpisywana. W obecnych warunkach wszechświatowego rynku pieniężnego, Polska nie ma możliwości wypuszczenia takiej pożyczki. Rząd polski zdał sobie sprawę, że musi zdobyć fundusze, któreby umożliwiły mu: 1) zapanowanie nad krytyczną sytuacją walutową, 2) kontrolę nad wymianą pieniędzy, 3) dostarczenie przemysłowi surowców. Rząd polski zrozumiał, że tylko tą drogą i sam się wzmoże na siłach i podniesie dobrobyt społeczeństwa, i zgodził się na program, proponowany przez korporację jako jedyną drogę do uzyskania pieniędzy z zagranicy. Korporacja nasza postanowiła zadowolnić się niezwykle małym zyskiem, rachując na to, że stosunki zadziernięte przez nią z rządem i społeczeństwem polskim, staną się stałymi.

Dział drzewny i budowlany.

Transporty drzewa z Polski do Niemiec.

Jak donoszą z Lipska, popyt na drzewo rżnięte, szczególnie stolarskie, był w ostatnich czasach znaczny. Mniejsze natomiast było zapotrzebowanie drzewa ciosanego, co można wytłumaczyć zmniejszeniem ruchu budowlanego, nawet odnośnie do budynków wojskowych. Przemysł wyrobu mebli jest przeważnie, o ile nie chodzi o dostawy wojskowe, nieczynny. Dalsze prowadzenie warsztatów rozbija się o brak kleju. Wielka jest podaż drzewa ciosanego kantowego z okupowanych obszarów, wszakże brak na nie popytu. Ceny wahają się między 80 do 85 m. za metr kubiczny wraz z ocenieniem. Przywóz desek z Polski ożywił się nieco w ostatnich czasach. Ceny drzewa opałowego wzrosły ogromnie z powodu braku węgla. Za metr sześcienny drewna w polanach płaci się do 48 m. Odpadki z tartaków, dawniej mało cenione, posiadają obecnie dużą wartość. Za zwykle zrżynki drzewne płaci się do 20 m. za 1 m². Przed wojną kosztowały 1.50 m. do 3 m. za 1 m². Na rynku drzewa liściastego położenie niezmienione. Wielkim popytem cieszą się jesiony.

Eksport materiałów przemysłu leśnego za granicę.

W Warszawie odbyła się narada przedstawicieli lasów i przemysłowców leśnych w sprawach organizacji eksportu materiałów leśnych na rynki zagraniczne. Do utworzonej w tym celu organizacji przemysłowo-handlowej leśnej przyłączyli się właściciele z Litwy i Wołynia.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Pasy dla Łodzi.

Związkowi przemysłu włókienniczego udało się sprowadzić z Wiednia 12,500 kilo pasów.

Podział między przemysłowców, którzy zleceń udzielili z góry, odbywa się. Niestety, ilość zdobyta stanowi zaledwo jedną czwartą część obstalunku i wątpliwem jest, czy uda się uzyskać dalsze transporty z powodu trudności w otrzymywaniu od rządu zawarowanej kompensaty w postaci skór surowych.

Przemysł szwedzki a Polska.

Żywotność i rozwój ekonomiczny młodego państwa polskiego, przykuwają od pewnego czasu uwagę kół przemysłowych Szwecji, pragnących przyjść z pomocą odradzającemu się przemysłowi naszemu przez ułatwienie tranzytu surowców zachodnich do Polski przez Gdańsk.

Pierwszym krokiem w tym kierunku jest otwarcie porto-franco w Sztokholmie, za przykładem którego przyjść mają miasta portowe Malmö i Göteborg.

Nawiązując stosunki z krajami, skąd sprowadza lub dokąd wywozi będziemy wyroby naszego przemysłu, szwedzki związek eksportowy zajęty jest badaniem kwestji, jakie towary mogą liczyć u nas na zbyt, jakimi drogami można je będzie do nas skierować i jak opłacane będą dostarczane nam surowce przy obecnym stanie naszej waluty na rynku zagranicznym.

Przemysłowcy szwedcy są zdania, że najtrudniejsze przeszkody do przezwyciężenia czekają ich w dziedzinie transportu i waluty.

Pierwsza da się łatwo usunąć, dzięki ogromnemu tonażowi Szwecji, która wyzyskała dla siebie wszelkie możliwe środki i drogi wodne. Również i sprawa wagonów liczyć może na łatwe rozwiązanie u nas ze względu na istniejący w całym kraju tor zachodnio-europejski.

Najbardziej skomplikowaną, najwięcej nastroczającą trudności będzie kwestja waluty, z którą nasze ministerjum skarbu wraz z Centralą Dewiz, instytucją powstałą, niestety, zbyt późno, dotychczas rady sobie dać nie może, pomimo walki z podstępami liczących t. zw. kantorów bankierskich, uprawiających

spekulację walutową, rujnującą przemysł nasz, zależny od surowców zagranicznych, niezbędniejszych dla kraju niż laskawie nam narzucane wyroby luksusowe w postaci perfum, mydełek, pudrów i t. p., za które płacić musimy zastoje przemysłu rodzinnego i zdrowiem głodujących rzesz robotniczych, pozbawionych pracy w fabrykach krajowych.

Eksporterzy szwedcy, celem przewyciężenia trudności, związanych z oplakany stanem waluty naszej, proponują dwa wyjścia: kredyt długoletni nowy i otrzymanie rekompensaty towarowej. Należy się tedy spodziewać, że ze strony czynników, kierujących naszym przemysłem i handlem, nie będą stawiane zbytne przeszkody, ile że Szwedzi noszą się z myślą przeniesienia niektórych przedsiębiorstw swych do krajów zbytu, a więc i do Polski.

Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już poczynione, albowiem przedstawiciele przemysłu szwedzkiego zwrócili się w tej sprawie do rządu naszego, który propozycję przyjął przychylnie, oświadczając że uznaje przeniesienie zakładów przemysłowych do nas za możliwe i pożądane.

Na jedną tylko rzecz trzeba będzie zwrócić baczną uwagę, a mianowicie, by przedsiębiorstwa te były rzeczywiście szwedzkimi, a nie niemieckimi, przemycanymi do nas pod obcą flagą. Ostrożność nigdy nie zaszkodzi.

Handel i przemysł w Wilnie.

Najważniejszą sprawą dla kraju winna być troska o podniesienie ekonomicznego i gospodarczego życia. W ciągu pięciu lat zdołano u nas zupełnie je zrujnować i wywołać całkowity zastój.

Zamiast handlu i przemysłu, powstawały zwyrodniałe formy obrotu, jak „szmugiel“, „spekulacja“, „lichwa“.

Podczas wkroczenia wojsk polskich gospodarka miejska była przez niemiecko-bolszewickich okupantów doprowadzona do kompletnej ruiny. Stan kasy miejskiej był bardzo ciężki, ponieważ jest on całkowicie zależny od stanu materialnego ludności, a ten w znacznym stopniu do rozwoju handlu i przemysłu. Sekcja Handlu i Przemysłu przy Magistracie dopomagała w zaopatrywaniu ludności w rozmaite towary i kontrolowała dowóz i wywóz towarów. Już w czerwcu dało się odczuć pewne ożywienie w handlu, i ukazały się pierwsze towary z Polski. Wilno staje się dostawcą dla miasteczek. Wśród fabrykantów daje się zauważyć chęć wejścia w stan swych fabryk, a nawet uruchomiono parę garbarni.

Bardzo powoli i z ogromnym trudem powstaje zrujnowany przemysł, w Wilnie jest szereg fabrykatów, które można byłoby zbywać do Polski, naprz. niektóre wyroby przemysłu drzewnego, specjalne gatunki wyrabianej u nas skóry, wyroby futrzane, olej lniany i pokost. Zakaz wywozu ujemnie wpływa na wytwórczość fabryk w chwili, gdy te dają pierwsze oznaki życia.

Wywóz towarów z Warszawy do Wilna jest znacznie utrudniony, przez to, że od wysyłającego ładunki wymaga się patentu, który kosztuje 1000 rubli. Tę sumę mogą opłacić tylko zasobniejsze firmy.

Również rozwój fabryk tamuje brak opału. Sprawa, która musi być rozstrzygnięta na miejscu, bez oglądania się na węgiel. Nasza młoda biurokracja umiała doprowadzić miasto do kryzysu opałowego, wówczas, gdy na pobliskich Wilnu stacjach nad brzegami splawnych rzek butwiał materiał opałowy.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Ekspozycja Państwowej Komisji Przywozu i Wywozu we Lwowie.

Dzięki usilnym staraniom Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, powstanie w najbliższym czasie we Lwowie Ekspozycja państw. komisji przywozu i wywozu we Lwowie. Utworzenie Ekspozytury będzie miało dla sfer handlowych, a w następstwie dla całej ludności wschodniej Małopolski doniosłe znaczenie.

Warunki rzeczowe utworzenia Ekspozytury we Lwowie są już ustalone. Zakres działania Ekspozytury rozciągać się będzie na terytorjum Izby brodzkiej i lwowskiej. Zasada i organizacja Ekspozytury będzie wzorowaną na organiz. Komisji w Warszawie. W skład komisji wejdą reprezentanci ministerstwa przemysłu i handlu, aprowizacji i rolnictwa. Przewodniczącym Komisji będzie delegat min. przemysłu i handlu, któremu dodany będzie sekretarz i liczny personal, aby zapewnić działalność Ekspozytury jak największą sprawność. Ekspozytura będzie udzielała pozwoleń na przywóz wszelkich artykułów, z wyjątkiem artykułów zakazanych do przywozu, a specjalne stosunki miejscowe będą uwzględniane w ten sposób, że Ekspozytura przedstawi swej przełożonej władzy odpowiednie wnioski, co do rozszerzenia jej zakresu działania celem uwzględniania tych specjalnych potrzeb. Ekspozytura będzie urzędowała w lokalu przy ul. Trzeciego Maja 1. 2.

Urząd naftowy w Warszawie.

Od 1 października br. ześrodkowane zostały wszystkie sprawy naftowe w nowo utworzonym Urzędzie naftowym przy Ministerstwie Skarbu. Organizacja ta,

jako dotycząca jednego z nielicznych artykułów eksportowych polskich, jest ze względu na stosunki walutowe niezwyklej wagi.

Na czele nowokreowanej placówki staje p. Klobassa, znany przemysłowiec naftowy i były dyrektor większego naftowego przedsiębiorstwa.

Jego współpracownikami będą p. dr. Baj w dziale handlowym i ropnym i p. inżynier Stefan Lenartowicz w dziale rafinerji.

Przed niezwykle ważnym zadaniem stoi nowo powstały Urząd i z uwagą będzie całe społeczeństwo śledzić, jaki dalszy obrót weźmie ta sprawa w łączności z ogólnymi zagadnieniami polityki skarbowej polskiej.

Wiece Zjednoczenia Polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku.

Z powodu układów toczących się między kupcami niemieckimi a Rządem pol. zwołało Zjednoczenie Polsk. kupców i przem. w Gdańsku wiec, na którym uchwalono następujące rezolucje:

Kupcy i przemysłowcy oraz liczni Polacy innych zawodów, zebrani na wiecu „Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku“ w dniu 1. listopada 1919 r. zgodnie z duchem art. 104 Traktatu Wersalskiego domagają się, aby

1. w W. M. Gdańsku poddano rewizji i sprawiedliwemu podziałowi między Niemców i Polaków urzędy i stanowiska, związane i ustanowione dla handlu i przemysłu;
2. „Vorsteher-Amt der Kaufmannschaft“ nie składał się wyłącznie z Niemców, ale do połowy z przedstawicieli obu narodowości;
3. Przy rozdziale państwowych dostaw Gdańska w równej mierze uwzględniano Polaków i Niemców;
4. wszystkie ogłoszenia, komunikaty itd., odnoszące się do spraw handlu i przemysłu, ogłaszano także w gazetach polskich miejscowych;
5. W. M. Gdańsk przyjęło obowiązującą walutę polską;
6. zagraniczne konsulaty polskie równocześnie zastępowały interesy Gdańska;
7. ustawodawstwo handlowe, przemysłowe i morskie Gdańska uzgodniono z temże Polski;
8. poczta w Gdańsku stała pod zupełnym zarządem polskim;
9. przedstawicielstwo W. M. Gdańska miało charakter kolegialny;
10. stocznie, fabrykę broni i fabrykę artylerji, oraz fabrykę wagonów koniecznie rząd polski nabył na wyłączną własność Polski;
11. rząd polski gwarantowane nam równouprawnienie zapewni dla nas przez żądanie świadczeń natury moralnej i ekonomicznej z tytułu naprawienia krzywdy doznawanej przez system pruski i kryjący się za nim dotąd niemiecki handel i przemysł Gdańska;
12. rząd polski z tego tytułu też udzielał moralnego poparcia handlowi i przemysłowi polskiemu Gdańska;
13. rząd polski we wszystkich sprawach, dotyczących handlu i przemysłu Gdańska zawsze poprzednio zasięgał opinji „Zjednoczenia P. Kupców i Przemysłowców“ w Gdańsku oraz by do wszystkich komisji dla handlu i przemysłu, w Gdańsku ustanowionych, powoływał delegatów i współpracowników wydelegowanych lub poleconych przez Zjednoczenie;
14. koniecznie zapewniono Polsce cały port Gdański, pozostawiając na wyłączny port Gdańska i ruchu tranzytowego dotychczasową strefę wolną;
15. straż celna portowa i graniczna ze strony Niemiec składała się z osobników o wypróbowanym charakterze narodowo-polskim;
16. wszystkie przesyłki rządowe na Gdańsk, roboty i dostawy rządowe tutejsze z tytułu naprawienia krzywdy oddawano wyłącznie firmom i przedsiębiorstwom rzeczywistie polskim;
17. przy ewent. racjonowaniu handlu w Polsce uwzględniano także polskie przedsiębiorstwa w Gdańsku;
18. dla ubezpieczenia stanu posiadania polskiego na terytorjum W. M. Gdańska załogą stanęły oddziały wojska polskiego;
19. Rząd Polski popierał drobny handel i przemysł polski.

Polska dostanie 300.000 ton surowca.

„Gazeta Gdańska“ donosi, że na miejsce zmienionej komisji amerykańskiej aprowizacyjnej, aprowizację Polski objęła komisja angielska pod kierownictwem kapitana Harveya. Komisja ta przyśle do Polski w najbliższym czasie 300.000 ton surowców na cele przemysłu polskiego.

Samochody polskie.

Pod nazwą „Ogólne tow. samochodowe“ powstaje nowe towarzystwo akcyjne z kapitałem 2.000.000 mk. Różne powody przemawiają za tem, że teraz po wojnie zapotrzebowanie samochodów będzie bardzo wielkie.

Brak koni, brak środków transportowych, jak parowozów i wagonów, a w Królestwie brak kolei żelaznych spowoduje użycie samochodów w handlu

przemysle i rolnictwie. W najbliższej przyszłości już rozpocznie się ogromny popyt na samochody. Tę chwilę trzeba wykorzystać, by Polsce Polacy mogli dostarczyć samochodów. Kierownictwo nowej fabryki obejmuje p. St. Brzeski, znany fachowiec w przemyśle samochodowym, który powołał do współpracy dzielnych inżynierów Polaków z zagranicy. Przedsiębiorstwo oparte jest na zdrowych podstawach i rokuje pewną lokatę kapitałów. Realizację akcji podjął oddział warszawski Banku związku spółek zarobkowych. Pierwszemu towarzystwu polskiemu z tej dziedziny na naszej ziemi „Szczęść Boże“.

Fabryka pokostów.

„Kur. Częst.“ donosi, iż znani w sferach kupieckich Częstochowy pp. Orłowscy założyli w tych dniach w Częstochowie w domu w Alei III 54 olejarnię, wyrabiającą pokosty najlepszego gatunku oraz wszelkiego rodzaju płyny oleiste.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 25 listopada 1919.

Papiery lokacyjne:	ofiar.	żąd.	trans.
4% Poż. kraj. E. 1893	102—	103—	—
4% Poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	102—	105—	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1913	103 50	104 50	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1914	105 25	105 25	105 75
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	98—	99—	98 50-99—
4% Poż. m. Lwowa	96 50	97 50	—
4 1/2% Obl. kom. Banku Kraj.	107—	108—	—
4% Obl. kom. Banku Kraj.	104 50	105 50	—
4% Obl. kolej. Banku Kraj.	101—	102—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Kraj.	106 75	107 75	—
4% Listy zast. Banku Kraj.	105 50	106 50	—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 56 l.	106 50	107 50	—
4 1/2% L. za-t. T. Kred. Ziem. 52 l.	112—	113—	—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 41 l.	—	—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Hipot.	106 50	107 50	107—
4% Listy zast. Banku Hipot. 6 l.	103—	104—	—
4 1/2% L. z. Banku Gal. dla hand. i p.	105—	106—	—
4 1/2% List. zast. Gal. Ziem. B. Kred.	104—	105—	—

Akcy bankowe:

Bank Przemysłowy	630—	660—	—
Bank Hipoteczny	710—	730—	—
Bank Gal. dla hand. i przem.	570—	—	—
Gal. Ziem. Bank Kred.	500—	—	—
Gal. Bank Ludowy dla rol. i handlu	280—	—	—

Akcy Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl.	445—	485—	465—
„Górka“ fabryka cementu	925—	975—	—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—	—	—
Gal. akc. zakł. górn. Siersza	990—	1030—	—

Waluty:

Marki polskie	156—	166—	152—153—
Marki niemieckie	—	—	—
Marki niemieckie drobne	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	195—	210—	204—
Ruble dumskie	75—	85—	—

Dom bankowy i Kantor wymiany

MARYANA AMBROSA

b. urzędnika Banku krajowego

Kraków, ul. Szewska 9 — Tel. 2292

kupuje i sprzedaje

waluty po najlepszym kursie.

Młocarnia przewozowa 36 calowa, maszyna parowa 6 HP; 2 kotły parowe stojące powierzchn. ogrzew. 3 1/2 m² i 2 1/2 m²; 2 wiertarki (bormaszyny do żelaza); maszyna parowa bez kotła 6 HP; kilka pomp centryfug i zwyczajnych; lokomobila benzyn. o sile 4 HP; 2 motory benzynowe o sile 6 i 10 HP; motor ropy o sile 12 HP—14 HP; pompa parowa ścienna wylot rury 1 cal; tygle grafitowe w każdej wielkości tudzież ruszta piekarskie ma do sprzedania.

Fa Gertler i Brand

skład artyk. techn. i autom.

Kraków, ul. Wiślna 1. 6.

PRZEGLĄD OBSZARÓW NAFTONOŚNYCH KARPAT POLSKICH

Dr. JÓZEFA GRZYBOWSKIEGO
PROF. UNIWERS. JAGIELL.

Dzieło to składa się z Części opłowej, dwa arkusze druku 8-o i Mapy w skali 1:400.000, w czterech kolorach.

Można nabywać w Towarzystwie „Tewuga“ w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. 5, w Reprezentacjach w Warszawie (ul. Bielańska 18), w Borystawiu (Związek Techników Wiertniczych) i we wszystkich księgarniach.

Cena Mk. 40. (70 kor.)

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterię nową i antyczną, oraz sztuczne zęby
Płacę najwyższe ceny!
Józef Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 1
 (Sklep zegarmistrzowski-jubilerski)

JAN KOWALSKI

DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
 Kraków, ul. Radziwiłłowska 23

MOTORY ŻARÓWKI PASY

Adres telegr.: „Kojan”. Telefon Nr. 1253.

Biuro Techniczne**F. LORD**

Kraków, Lubicz 1.
Skład maszyn i przyborów technicznych

Lokomobile, Motory, Kompletne urządzenia tartaków i młynów. Oleje maszynowe i cylindrowe. Uszczelnienia wszelkiego rodzaju. Armatury wodne i parowe. Pompy parowe, transmisyjne i ręczne. Pasy skórzane i inne. Przybory elektryczne. Dynamo, elektromotory, przewody i t. d.
 Tel. Nr. 230. Tel. Nr. 230.

NOSEK PIOTR

Kraków, Rynek kleparski 16.

Pracownia wyrobów powroźniczych wszelkiego rodzaju a to: Lin do maszyn parowych. Pasów szpagatowych do młynów, tartaków i cegielni. Postronki, lejce i wszelkie artykuły tego rodzaju dla Fabryk, Towarzystw przemysłowych i Kółek rolniczych.

Dyamenty do rzeźbienia szkła, instrumenta muzyczne, jakoto: harmonie, skrzypce, przybory do skrzypiec, kiarnety, mandoliny, harmoniki ustne i t. p. poleca hurtownie i częściowo:

IGNACY CYPRES
KRAKÓW, SZEWSKA 13 20

DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ

Kraków, Rynek 11 :: Rzeszów, Rynek 21

:: poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ::
artykułów kosmetyczno-toaletowych i gospodarczych.

Specjalność firmy:

farby do farbowania materiałów

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

* marka **A-B-C** *

Sprzedaj tylko hurtownia

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel-
 kiem Księstwem Krakowskim

Filia w Krakowie.

Kapitał akcyjny: Koron 50,000.000—
 Rezerwy: około Koron 11,000.000—.

Zakład główny we Lwowie, filie w Drohobyczu, Krośnie i Dąbrowie górniczej, Ekspozytura w Bo-
 rysławiu.

Załatwia wszystkie transakcje bankowe. Udziela kredyty kupieckie i przemysłowe. Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

BIURO SPEDYCYJNO-KOMISOWE**FILIP ABRAMSON i A. SCHERER**

Kraków, ul. Pawia 1.6 - tel. 276

Filie: Warszawa, Bielańska 23
 Łódź, Piotrkowska 80
 Granica, Szczakowa

Zastępstwa: Poznań, Herby polskie, Białystok, Lublin, Radom, Kielce, Wiedeń, Praga, Berno.

Załatwiają na najdogodniejszych warunkach cenie towarów oraz transportowanie do wszystkich stacyi w kraju.

Towar solidny.**Ceny przystępne.**

Pończochy damskie i dziecięce, Skarpetki męskie, Kamasze sukienne, Rękawiczki ciepłe, Bluzki, Ma-
 tinki damskie, Reformy wełniane, bawełniane, jedwabne. — Wszelkie przybory do krawieczyny. Taśmy niciane na sznurowadła. — Kołnierze męskie pikowe. — Mydła, perfumy

poleca firma

E. OSTASZEWSKI & E. MAYER

Kraków, Rynek L. 5.

Przy hurtownych zakupach odpowiedni rabat.

Materyały budowlane**L. & G. KADEN**

TOW. AKCYJNE

Telefon 291 **Kraków, Duńajewskiego 6.** Telefon 291

Cement, Wapno, Gips, Cegły, Dachówki, Papi, Płytki terakotowe, Filizy ściennie, Piece kaflowe, Rury kamionkowe.

Farby ziemne i chemiczne
 z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

FABRYKA MASZYN I WAGONÓW**L. ZIELENIEWSKI**

W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Rok założenia 1804.

Telefony 2060, 196

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wodociągowe, kompresory i t. p.

Oddział II. Kociarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

Oddział III. Budowa mostów i konstrukcji żelaznych.

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe, hale targowe.

Oddział IV. Budowa wagonów:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów. Cysterny. Wozy dla tramwajów elektrycznych i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych i górniczych.

Oddział V. Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe, podług własnych lub nadesłanych modeli, do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Oddział VI. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry ładowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Specjalność: Bagry ładowe dla cegielni.

Oddział VII.

Maszyny wiertnicze, Kotły, wyciągi i żurawie.

Zastępstwo dla urządzeń naftowo-wiertniczych:

„ESHAPE” SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Pijarska L. 4. Telefon 3476.

„ESHAPE” SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

2 10-8

I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Pijarska L. 4, tel. 3476.

Dostarcza urządzeń maszynowych dla przemysłu naftowo-wiertniczego, oraz maszyn, kotłów, konstrukcji żelaznych i t. d. dla innych gałęzi przemysłu.

— Liny stalowe, żelazne, wyroby druciane. —

W najkrótszym czasie dostarczać będzie automobili osobowych, ciężarowych i omnibusów światowej fabryki „FIAT”.

Jedyny w Polsce organ, poświęcony sprawom rodzimego przemysłu górniczego, hutniczego, naftowego i pokrewnym gałęziom techniki i wiedzy.

Czasopismo GÓRNICZO-HUTNICZE

ADMINISTRACJA: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 5.

:: Do nabycia ::
 we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i ogłoszeń ::